

003 Nazwisko DUKALSKI Imiona Mieczysław lat życia 88

004 Pseudonim "Zapora"

006 z domu Rodzice

008 Data urodzenia Miejscowość

010 Data śmierci Miejscowość Francja

012 Pogrzeb/Spopielenie Adres Cmentarza

..... Nr. grobu

026 Źródła: Nekrolog

"Wspólnota Polska" nr 8
1998

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

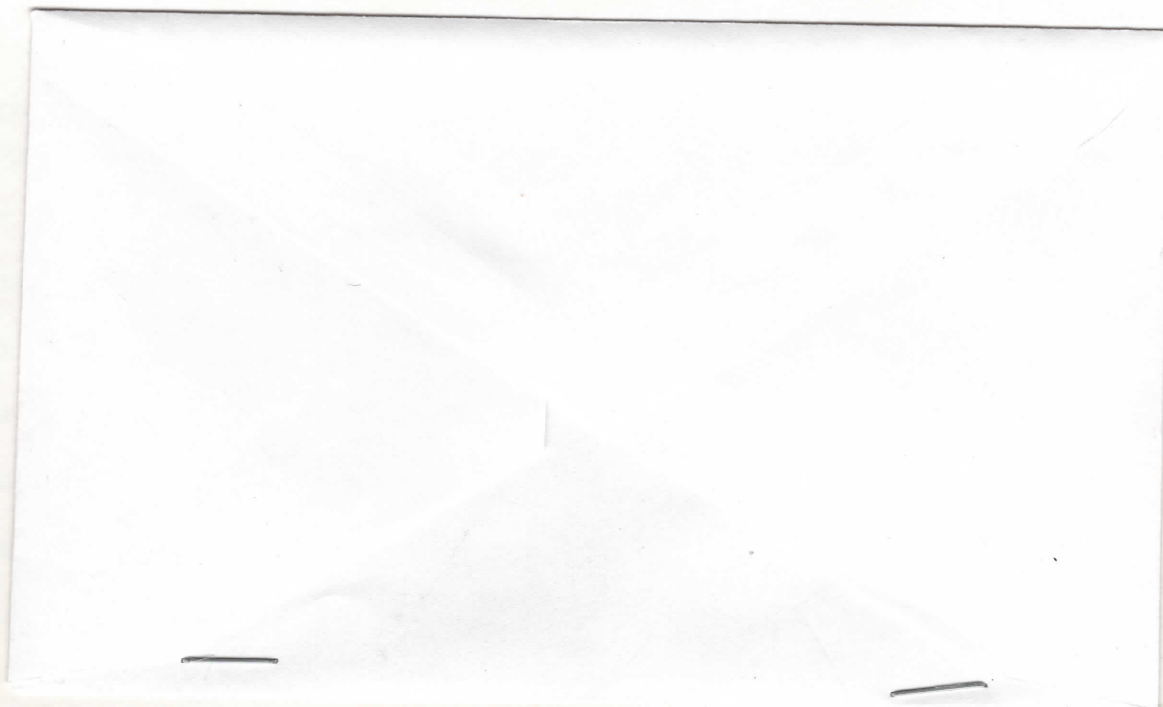
Grodziska

Suchecitz

Inne

- 029 Wyznanie
- 030 Jednostka wojskowa Narodowe Siły Zbrojne
- 032 Rodzaj wojska
- 033 Stopień wojskowy kapitan
- 034 Odznaczenie
- 036 Zawód
- 038 Tytuły naukowe
- 042 Instytucje
- 044 Obozy
- 046 Słowo kluczowe

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.



WSPOMNIENIE

"Współnośa Polska" nr. 8
Darmawa 1998



Niedawno w kościele polskim w Paryżu pożegnano Mieczysława Dukalskiego, żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych, zmarłego w wieku 88 lat.

Pochodził z Radomia, ukończył Wyższą Szkołę Marynarki Wojennej w Gdyni. Przed wojną działał m. in. w związanym z ONR Katolickim Zrzeszeniem Młodzieży Męskiej i Żeńskiej na Pomorzu. W czasie II wojny światowej pracował w konspiracji. Jako przedstawiciel Związku Jaszczurczego pomógł w zorganizowaniu, liczącej około tysiąca osób, Milicji Pomorskiej. Mieczysław Dukalski, czyli kapitan Zapora, współpracował ze Stronnictwem Pracy, kontaktował się też z przedstawicielami Związku Walki Zbrojnej. Przez pewien czas był komendantem Milicji Pomorskiej. Po utworzeniu Narodowych Sił Zbrojnych dowodził zespołem Akcji Specjalnej Inspektoratu Ziemi Zachodnich Związku Jaszczurczego, przemianowanej następnie na Batalion Ochrony Kwatery Głównej NSZ. Jego oddział dokonywał likwidacji konfidentów, prowadził brawurowe akcje oczyszczania z towarów niemieckich magazynów i działalność wywiadowczą, zorganizował wyprawę do Berlina po broń na fałszywych dokumentach. Kapitan Zapora został aresztowany w Warszawie 21 lipca 1944 r. – wydarzenie to łączono z "wsypą" składu broni NSZ na Mokotowie, było jednak wynikiem donosu konfidenta. Podobno Niemcy przez kilka dni obstawiali możliwą trasę jego podróży, a dzień aresztowania był ostatnim dniem ich akcji. Zapora trafił na Szucha.

w dodatku odebrano mu zasztyt w marynarce truciznę. Okazało się jednak, że Niemcy, którym zaczynał się poligruć pod nogami szukali kontaktów z narodowym podziemiem – Mieczysław Dukalski otrzymał bliżej niesprecyzowaną ofertę współdziałania przy tworzeniu ochotniczych oddziałów przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Oczywiście żadna możliwość kolaboracji nie wchodziła w grę, jednak Dukalski zwlekał z odpowiedzią do czasu umówionej wcześniej ewakuacji z warszawskiego mieszkania żony. Trafił więc na Pawiak, potem do obozu w Gross-Rosen i jego filii w Briegu (Brzegu) – tam włączył się do konspiracji, jednoczącej AK, BCH i pokaźną grupę osób z NSZ. Więźniowie pracowali przy rozbudowie lotniska – powstał plan opanowania go w przypadku załamania się frontu. Został stworzony batalion kadrowy, którym dowodził kpt. Pleban z AK, a jego zastępcą był Zapora. Przygotowywany był także podkop – niestety, został wykryty. Planowane były również inne formy ucieczki – w tym celu konspiratorzy zgłosili się do pracy poza terenem obozu. W styczniu 1945 r. grupa więźniów – pod dowództwem Zapory – uciekła ciężarówką po uprzednim rozbrojeniu strażników. Niestety, Niemcy trafili na ich ślad i większość z więźniów szybko została złapana. Wyroki śmierci dla nich wysłano do zaakceptowania w Berlinie. Zbliżający się koniec wojny i bałagan administracyjny uratowały życie większości uciekinierów.

Zapora trafił tuż przed końcem wojny do obozu w Litomierzycach na terenie Czech. Tutaj dogonił go wyrok śmierci, ale polscy lekarze sfingowali śmierć chorego na tyfus Dukalskiego. Więźniowie opuścili wyzwolony obóz 8 maja, a Zapora, korzystając z ogólnego rozprężenia, wyszedł z niego kilka dni wcześniej. Sprowadził na Zachód rodzinę i został komendantem jednego z obozów wartowniczych. Po pewnym czasie podjął decyzję o wyjeździe do

dalekiej Gujany. Francuzi obiecali mu w kontrakcie dowodzenie statkiem, a żonie posadę nauczycielki. Rzeczywistość francuskiej kolonii okazała się bardziej prozaiczna – statek był pirogą z załogą złożoną z dwóch Indian, o posadzie nauczycielki również zapomniano. Z przygód rodziny Dukalskich w tym dalekim kraju można by ułożyć pełen dramaturgii scenariusz filmowy. Ich troje dzieci zginęło tragicznie. Mieczysław Dukalski i jego żona imali się różnych prac. Przez pewien czas prowadzili restaurację, w której oprócz gulaszu z jaguara serwowali również polskie dania. Jej częstymi gośćmi byli m. in. pracownicy francuskiego ośrodka kosmicznego w Kouru.

Na początku lat osiemdziesiątych Mieczysław i Aleksandra Dukalscy przyjechali do Francji i osiedlili się pod Paryżem. Zapora aktywnie włączył się w życie kombatanckie i pomoc dla Solidarności. Przez pewien czas piastował funkcję prezesa paryskiego koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, z czasem wycofując się z tej pracy ze względów ideowych. Do samego końca interesował się Polską, choć nigdy już jej nie zobaczył. Obdarzony niepospolitą humorem i błyskotliwością bywał na patriotycznych spotkaniach w stolicy Francji, do końca starał się pomagać polskim organizacjom. Wyróżniała go bezkompromisowość w stosunku do komunizmu i tych, na których się zawiódł.

Trumnę kapitana Zapory wyprowadzono z kościoła polskiego w samym sercu Paryża w otoczeniu kombatanckich sztandarów. (BD)



Mieczysław Dukalski z żoną
fot. Krystyna J. Cybula